

Adam Strzembosz

## ROZMIARY PRZESTĘPCZOŚCI WŚRÓD DAWNYCH PODOPIECZNYCH SĄDU OPIEKUŃCZEGO — DZIECI RODZICÓW Z OGRANICZONĄ WŁADZĄ RODZICIELSKĄ

### I. UWAGI WSTĘPNE

1. Przeprowadzone dotychczas badania nad rodzinami, w których przynajmniej jednemu z rodziców ograniczono władzę rodzicielską, miały za zadanie uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

— jakim rodzicom sądy ograniczają władzę rodzicielską i jakie są motywy tych decyzji,

— jakiego typu oddziaływania i jakich form pomocy wymagają tacy rodzice i ich małoletnie dzieci oraz jak to oddziaływanie i pomoc przedstawia się w rzeczywistości,

— jakie rezultaty w ciągu 2 lat postępowania opiekuńczego zostały osiągnięte i jakie czynniki ograniczały efektywność środków orzekanych przez sądy opiekuńcze.

W niniejszym opracowaniu nie zamierzamy streszczać już opublikowanych wyników badań<sup>\*1</sup>, a jedynie — na tle rozważanych w nich problemów — określić cel i zakres badań prezentowanych obecnie czytelnikowi. Kwestią podstawową było w nich ustalenie rozmiarów przestępczości dawnych podopiecznych sądu, rozmiarów traktowanych jako wyznaczniki rzeczywistego zagrożenia wykołajaniem społecznym dzieci i młodzieży (szczególnie chłopców) wówczas, gdy na ich rzecz wszczynano postępowanie opiekuńcze. Zagrożenie to byłoby iluzoryczne, gdyby odsetek karanych nie okazał się znacznie wyższy od odsetka karanych wśród

---

<sup>1</sup> Por. A. Strzembosz : *Zapobieganie niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży (Wyniki badań empirycznych nad postępowaniem opiekuńczym w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej)*, Warszawa 1979, s. 79—147.

ogółu ich rówieśników. Powiedzieliśmy znacznie wyższy, gdyż niewielkie odchylenia na niekorzyść byłych podopiecznych sądu można by zasadnie tłumaczyć ich pochodzeniem ze środowisk charakteryzujących się wyższą ujawnioną przestępczością, i to nawet wtedy gdy rodziny ich nie wymagają pomocy poprzez interwencję sformalizowanych organów kontroli społecznej. Pragniemy również zbadać, jakie kategorie dawnych podopiecznych sądu ujawniają nasiloną przestępczość po ukończeniu 17 lat oraz czy istnieje związek między rezultatami uzyskanymi przez sąd opiekuńczy<sup>2</sup>, a późniejszą karalnością jego dawnych podopiecznych.

Badania dotyczące dwóch pierwszych kwestii były już wcześniej przeprowadzone, lecz wyłącznie na podstawie zbiorowości warszawskiej<sup>3</sup>. Stolica jest jednak środowiskiem specyficznym, a nadto postępowaniem opiekuńczym obejmuje się tu na ogół rodziców głębiej społecznie niedostosowanych; także kryteria ingerowania we władzę rodzicielską ze względu na zaburzenia w zachowaniu dzieci wydają się być surowsze. Trzecia kwestia (rezultaty osiągnięte przez sąd a późniejsza karalność) nie była jeszcze przedmiotem badań.

2. W naszych badaniach wykorzystaliśmy dane dotyczące dzieci i młodzieży objętych postępowaniem opiekuńczym w wyniku ograniczenia rodzicom władzy rodzicielskiej w sprawach, które wpłynęły do wszystkich sądów na terenie całego kraju w marcu 1973 r. Sprawy te dotyczyły 757 rodzin z 1436 małoletnimi dziećmi, które na dzień 31 III 1973 r. w 29% przypadków znajdowały się w wieku poniżej 7 lat, w 16% — w wieku od 7 do poniżej 10 lat, w 20% — w wieku od 10 do 12 lat, w 26% — w wieku od 13 do 15 lat i w 8% przypadków — w wieku od 16 do 17 lat. Ponieważ uznaliśmy, że osiągnięcie co najmniej 19 lat uprawnia do badania przestępczości po 17 roku życia, objęliśmy analizą tych tylko dawnych podopiecznych, którzy urodzili się nie później niż w 1960 r. W materiale z 1973 r. było 562 takich osób: 330 mężczyzn i 252 kobiety. Na dzień 1 marca 1980 r. 19 lat ukończyło 123 mężczyzn i 79 kobiet, 20 lat — 92 mężczyzn i 47 kobiet, 21 lat — 64 mężczyzn i 58 kobiet, 22 lata — 41 mężczyzn i 31 kobiet, 23 lata — 10 mężczyzn i 16 kobiet, 24 lata — tylko 2 kobiety. Ponieważ karalność

---

<sup>2</sup> Sądami opiekuńczymi w latach 1973—1975 (okres objęty pierwszą katamnezą) były wydziały dla nieletnich oraz — w (niewielu rejonach sądowych — wydziały cywilne sądów powiatowych (rejonowych). Od dnia 11 1978 r. sądami opiekuńczymi są powołane z tą datą w całym kraju wydziały rodzinne i nieletnich. Tylko w najmniejszych sądach rejonowych, w których nie powołano wydziałów rodzinnych i nieletnich a pozostały wydziały dla nieletnich — one nadal pełnią funkcje sądu (opiekuńczego).

<sup>3</sup> Por. Strzembosz : op. cit., s. 39—78.

badanych została ustalona w Centralnym Rejestrze Skazanych we wrześniu i październiku 1980 r. a przebywanie w aresztach i zakładach karnych ustalone w Kartotece Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych w listopadzie tegoż roku — wiek badanych na dzień 1 września 1980 r. był o 6 miesięcy wyższy. Przeciętny wiek badanych w tym momencie wynosił nieco ponad 22 lata (kobiety były przeciętnie o 3 miesiące starsze od mężczyzn), można więc powiedzieć, że przeciętny okres, w ciągu którego ponosili oni odpowiedzialność karą na zasadach ogólnych, wynosił 5 lat.

## II. ROZMIARY UJAWNIONEJ PRZESTĘPCZOŚCI

1. Zebrane dane pozwalają mówić jedynie o przestępstwach ujawnionych, za które nastąpiło skazanie. Braki w CRS, wynikające z opóźnień w nadsyłaniu kart karnych, uzupełniono poprzez analizę zapisów z kartoteki zakładów karnych. Stąd uzyskane dane wydają się bardzo blisko odzwierciedlać rzeczywisty stan rzeczy. Informacje o badanych odbywających karę aresztu orzeczoną przez kolegia do spraw wykroczeń rzucają światło na rzeczywistą liczbę pobytów w zakładach karnych.

Sumaryczne dane o karalności dawnych podopiecznych sądów — dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską zawarliśmy w tablicy 1.

Tablica 1. Karalność badanych mężczyzn i kobiet

Karani	Mężczyźni		Kobiety	
	lb.	%	lb.	%
1 raz	50	15,2	10	4,3
2—3 razy	31	9,4	6	2,3
4—6 razy	7	2,1	0	—
Ogółem	88	26,7	16	6,9
Nie karani	242	73,3	216	93,1
w tym ukarani aresztem lub tymczasowo aresztowani	6	11,8	9	3,9
Razem	330	100,0	232	100,0

Okazuje się zatem, że 27% mężczyzn i 7% kobiet — dawnych podopiecznych sądu wskutek ograniczenia rodzicom władzy rodzicielskiej było karanych sędownie w ciągu pierwszego 5-lecia swojej karnej „dor-

rosłości”, przy czym 12% mężczyzn i 2% kobiet było karanych co najmniej 2 razy. Odsetki te nie są zbyt wysokie w porównaniu z danymi uzyskanymi w toku badań nad dalszymi losami podopiecznych z Warszawy — karanych było 40% mężczyzn (43% synów alkoholików i 32% synów niealkoholików) i 11% kobiet<sup>4</sup>, przy czym jedyną różnicą formalną w doborze tej zbiorowości w stosunku do objętej niniejszymi badaniami było — poza miejscem zamieszkania — znajdowanie się wśród badanych niewielkiego odsetka dzieci rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej. Niemniej podane w tablicy 1 odsetki karanych są dla mężczyzn ponad 3-krotnie a dla kobiet 8-krotnie wyższe od odsetka karanych mężczyzn i kobiet w wieku 21 lat, urodzonych w latach 1953—1955, gdyż według szacunków J. Jasińskiego wśród ogółu urodzonych w tych latach mężczyzn karanych było 7,3—7,7%, a wśród kobiet — 0,8%<sup>5</sup>. Nieco niższy wiek objętych szacunkami (21 lat wobec 22 lat) nie ma tu istotnego znaczenia, gdyż wśród naszych badanych w wieku 19—20 lat karanych było 24% mężczyzn (przy 31% karanych mężczyzn w wieku 21—23 lata).

W tablicy 1 wyodrębniliśmy nieliczną kategorię nie karanych, lecz notowanych w rejestrach zakładów karnych. Wśród mężczyzn byli to tymczasowo aresztowani, lecz potem nie skazani oraz ukarani aresztem za wykroczenie, z reguły za zakłócenie w stanie nietrzeźwym spokoju publicznego (art. 51 § 2 k.w.). Kobiety niemal wszystkie były ukarane przez kolegia — za różne wykroczenia.

Warto zaznaczyć, że wśród karanych 19% mężczyzn i 25% kobiet było ukaranych co najmniej 1 raz aresztem za wykroczenie. Niektórzy z nich byli karani parokrotnie odbywając karę aresztu wynoszącą łącznie od kilku aż do 13 miesięcy (1 kobieta). Informacje te wskazują na związek ich przestępczości z nadużywaniem alkoholu, gdyż charakter wykroczeń wskazywał na znajdowanie się ukaranych w stanie nietrzeźwym.

2. Ocena niebezpieczeństwa społecznego przestępczości badanych może być dokonana poprzez charakterystykę tej przestępczości. Najwięcej, bo 49% skazanych mężczyzn było karanych za kradzieże (rozumiemy przez nie i zagarnięcie mienia społecznego), często dokonywane przy pomocy włamania: 26% mężczyzn było karanych za kradzieże 2—3 razy, a 6% — 4—5 razy. Na dalszych miejscach znalazły się przestępstwa o dużym nasileniu agresji. Rozboje i wymuszenie rozbójnicze, a więc przestępstwa stosunkowo poważne, były na drugim miejscu — dopuściło

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 67—70.

<sup>5</sup> J. Jasiński: *Przewidywanie przestępczości jako zjawiska masowego*, Warszawa 1980, s. 187.

się ich 19% karanych (żaden nie był jednak recydywistą, być może na skutek dłuższego pozbawienia wolności fizycznie uniemożliwiającego recydywę). Na trzecim miejscu znalazły się przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — skazano za nie 13% karanych mężczyzn. W tej grupie przestępstw znalazły się również przestępstwa najpoważniejsze (m. in. zabójstwo). Tak samo 4 mężczyzn dopuściło się gwałtów, w tym trzech — kwalifikowanych. W kontekście powyższych stwierdzeń zwraca uwagę brak kogokolwiek skazanego za przestępstwa z grupy przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych (dawniej zaliczanych do grupy przestępstw przeciwko władzom i urzędom).

Pełniejszy obraz struktury przestępczości badanych otrzymany wówczas, gdy podzielimy skazanych według rodzajów przestępstw, jakich się dopuścili. Informacje w tym przedmiocie zawarte zostały w tabelicy 2.

Tablica 2. Kategorie karanych mężczyzn w zależności od rodzaju popełnionych przestępstw

Mężczyźni karani	lb.	%
1. Wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu	54	61,4
2. Wyłącznie za przestępstwa o charakterze agresywnym	13	14,8
3. Za przestępstwa przeciwko mieniu i o charakterze agresywnym	14	15,9
4. Za przestępstwa przeciwko mieniu, o charakterze agresywnym i za inne przestępstwa	3	3,4
5. Za przestępstwa przeciwko mieniu i za inne przestępstwa	3	3,4
6. Wyłącznie za inne przestępstwa	1	1,1
Razem	88	100,0

Z tablicy tej wynika, że 84% karanych było skazanych wyłącznie lub również za przestępstwa przeciwko mieniu, a 34% karanych było skazanych wyłącznie lub również za przestępstwa o charakterze agresywnym. Tylko jeden badany karany był wyłącznie za przestępstwa innego rodzaju.

Zanim wyciągniemy wnioski z powyższych ustaleń, porównajmy uzyskane dane z otrzymanymi w toku innych badań zbiorowości młodocianych i młodych mężczyzn.

Najbliższa naszej kategorii sprawców przestępstw jest zbiorowość dawnych podopiecznych sądu opiekuńczego z Warszawy. Spośród karanych sprawcami przestępstw wyłącznie przeciwko mieniu było jedynie

48% mężczyzn (wobec 61% w niniejszych badaniach), sprawcami przestępstw wyłącznie o charakterze agresywnym — 34% (wobec 15%), a sprawcami obydwóch rodzajów przestępstw — 15% (wobec 16%). Wśród synów alkoholików odsetek sprawców przestępstw przeciwko mieniu był dwukrotnie wyższy, a odsetek sprawców przestępstw o charakterze agresywnym dwukrotnie niższy niż u synów niealkoholików<sup>6</sup>.

Wśród dawnych nieletnich sprawców kradzieży z terenu Warszawy w czasie badań katamnestycznych (przeprowadzonych, gdy ich przeciętny wiek wynosił 20,5 lat) powyższe odsetki odnośnie do sądownie karanych wynosiły — odpowiednio — 46, 26 i 21 (odsetka karanych wyłącznie za „inne przestępstwa” nie podano)<sup>7</sup>.

Znaczne różnice w strukturze przestępczości można zasadnie wiązać z okolicznością zestawienia badanych ze specyficzną zbiorowością młodocianych i młodych mężczyzn z terenu wielkomiejskiego. Dlatego obecnie porównamy strukturę przestępczości synów rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską ze strukturą przestępczości młodocianych karanych w całym kraju. W tym celu posłużymy się strukturą ogółu przestępstw naszych badanych popełnionych po 17 roku życia, które stanowiły przyczynę skazań, co pozwoli na porównanie przestępstw z całego okresu objętego katamnezą z przestępstwami popełnionymi tylko w jednym roku, lecz przez sprawców znajdujących się w wieku 17—20 lat.

Wśród ogółu skazań skazania za kradzieże stanowiły 70% (rozumiemy przez nie również zagarnięcie mienia społecznego), rozboje i wymuszenie rozbójcze — 10%, a przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — 9% (włączyliśmy tu również naruszenie nietykalności cielesnej). Tymczasem w 1979 r. wśród skazań ogółu młodocianych (a więc zarówno mężczyzn, jak i kobiet) w ten sam sposób rozumiane kradzieże stanowiły tylko 56,9% skazań, rozboje i wymuszenia rozbójnicze — 5,9%, a przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — 14,0% skazań<sup>8</sup>. Gdyby dane te dotyczyły tylko mężczyzn, odsetek skazań za kradzieże byłby jeszcze niższy, odsetek skazań za rozboje i wymuszenia rozbójnicze byłby podobny do stwierdzonego w naszych badaniach, a odsetek skazań za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — znacznie wyższy.

Analiza całości wyżej przedstawionych informacji upoważnia do stwierdzenia, że struktura przestępczości po 17 roku życia dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską będących obecnie przeciętnie w wieku 22 lat jest ogromnie zbliżona do struktury przestępczości chłop

---

<sup>6</sup> Por. Strzembosz: op. cit., s. 70,

<sup>7</sup> Zob. A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Warszawa 1971, s. 160—161,

<sup>8</sup> *Statystyka Sądowa 1979, Część III, Prawomocne skazania osób dorosłych*. Warszawa 1980, s. 78.

ców w ostatnich latach nieletniości, jedynie stopień niebezpieczeństwa społecznego części przestępstw przeciwko osobie jest podobny do charakterystycznego dla młodocianych i młodych mężczyzn.

Za poglądem takim przemawiają dane statystyczne. W 1979 r. w grupie 16-letnich chłopców, wobec których prawomocnie zastosowano środki wychowawcze i poprawcze lub kary, 84,3% skazań dotyczyło kradzieży, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych (wydzielenie rozbojów i wymuszeń nie okazało się możliwe), a 8,1% skazań — przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Wszystkie inne grupy przestępstw stanowiły znikomy odsetek skazań, podobnie jak u naszych badanych i — podobnie — wśród tych grup przestępstw względnie najliczniejsze były skazania za przestępstwa przeciwko wolności i obyczajności<sup>9</sup>.

Wyjaśnienia wykazanych odrębności w strukturze przestępczości synów rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską jesteśmy skłonni upatrywać w ich sytuacji życiowej. Charakterystyka ich warunków życiowych (niedostatek, fatalne warunki mieszkaniowe, brak opieki) w okresie małoletniości czyni ich podobnymi pod tym względem do synów alkoholików, dawnych podopiecznych sądu z terenu Warszawy, którzy od synów niealkoholików odróżniali się wysokim odsetkiem przestępstw przeciwko mieniu. Przestępczość młodocianych bardziej uwarunkowana niezaspokojeniem różnych potrzeb życiowych niż zaburzeniami osobowości częściej zwraca się przeciwko mieniu niż osobie. Tym przypomina przestępczość nieletnich, chociaż u nieletnich niższy odsetek innego rodzaju przestępstw niż przeciwko mieniu jest w większym stopniu wynikiem fizycznych ograniczeń będących następstwem wieku.

Przestępczość karanych kobiet — córek rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską przedstawimy w wielkim skrócie ze względu na małą liczbę takich kobiet w naszych badaniach. Na szesnaście karanych kobiet jedenaście było karanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu (wszystkie za kradzieże), a pięć za przestępstwa o charakterze agresywnym (z nich jedna nadto i za „inne przestępstwo”). Żadna z badanych nie została skazana za rozbój, wymuszenie rozbójnicze albo za przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych. Natomiast jedna ze sprawczyń przestępstw o charakterze agresywnym dopuściła się zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia.

Mała liczba karanych nie pozwala na porównanie struktury przestępczości tych kobiet z przestępczością kobiet karanych w całym kraju. Można jedynie powiedzieć, że różni się ona z pewnością od struktury nie

---

<sup>9</sup> Opracowano na podstawie „tablic wynikowych” (opartych na statystyce prawomocnych skazań nieletnich), znajdujących się w posiadaniu Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości. Rok 1979.



letnich dziewcząt — ich przestępczość polega niemal wyłącznie na kradzieżach, gdy tymczasem w niniejszych badaniach co trzecia skazana została za przestępstwo o charakterze agresywnym. Fakt ten łączy się prawdopodobnie z nadużywaniem alkoholu, za czym przemawia również popełnianie wykroczeń karanych aresztem.

3. Zanim przejdziemy do analizy związków między przestępczością badanych a ich sytuacją życiową, postępowaniem i intensywnością oddziaływania, jakiemu byli poddani w małoletniości przez aparat sądowy, scharakteryzujemy pokrótce kary orzeczone wobec nich po 17 roku życia.

Na 162 skazania aż 116 (72%) polegało na pozbawieniu wolności bez zawieszenia. Sąd nie brał zatem pod uwagę ani wieku oskarżonych, ani bardzo niekorzystnych warunków życiowych i wychowawczych większości z nich, kierując się głównie szkodliwością społeczną samego czynu. Stwierdzenie takie może jednak wywołać zastrzeżenia — kary pozbawienia wolności mogły być przecież orzekane wobec recydywistów, a więc osobników poprzednio potraktowanych znacznie łagodniej. Z tych względów wyodrębniliśmy spośród skazanych ukaranych przynajmniej jeden raz karą (pozbawienia wolności bez zawieszenia, a następnie ustaliliśmy, ilu spośród nich było recydywistami.

Na 88 karanych mężczyzn aż 65 (74%) spośród nich zostało przynajmniej raz skazanych na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia, przy czym wszyscy pozostali (23 mężczyzn), wobec których orzeczono inne kary, byli skazani tylko 1 raz.

W grupie 65 mężczyzn skierowanych przez sąd do zakładu karnego 44 (68%) mężczyzn zostało skazanych na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia już w pierwszej sprawie karnej. W drugiej sprawie karnej wyrok taki zapadł jedynie wobec 19 (29%) ukaranych pozbawieniem wolności bez zawieszenia, a w trzeciej sprawie karnej — zaledwie wobec 2 (3%) mężczyzn. Z powyższych danych wynika, że ponad 2/3 mężczyzn skazanych na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia to pierwszy raz karani, gdy recydywiści stanowią zaledwie 1/3 takich mężczyzn, przy czym są to z reguły osobnicy drugi raz stający przed sądem.

Na problem ten można spojrzeć jeszcze w inny sposób. Spośród pierwszy raz stających przed sądem (88 mężczyzn) skierowano do zakładu karnego 44 mężczyzn, a więc 50% ukaranych. Spośród stających przed sądem po raz drugi 38 mężczyzn skierowano do zakładu karnego 36 mężczyzn, a więc 95% ukaranych. Spośród stających przed sądem po raz trzeci 18 mężczyzn skierowano do zakładu karnego 18 mężczyzn, a więc 100% ukaranych po raz trzeci. Powyższe ustalenia potwierdzają wyrażone przekonanie o surowości represji karnej wobec młodocianych, w tym przypadku byłych podopiecznych sądu opiekuńczego.



Wracając do ogółu skazań należy stwierdzić, że karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzeczono tylko w 20 (12%) wypadkach, karę ograniczenia wolności w 18 (11%) skazaniach, a karę grzywny jako środek samoistny — zaledwie w 8 (5%) skazaniach.

Jeżeli i teraz przejdziemy ze skazań na liczbę karanych młodych mężczyzn, wobec których nie zastosowano kary pozbawienia wolności bez zawieszenia, to okaże się, że odsetek tak ukaranych mężczyzn wynosi tylko 26% ogółu karanych.

Równie ważny jak powszechność stosowania kary pozbawienia wolności bez zawieszenia jest problem wymiaru tej kary. Najczęściej badani byli skazani łącznie<sup>10</sup> na karę od 1 roku do poniżej 3 lat pozbawienia wolności (40% karanych pozbawieniem wolności), gdy przez okres od 3 do poniżej 5 lat miało przebywać w zakładzie karnym 37% spośród nich, a od 5 do poniżej 10 lat — 20% skazanych na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia. Na karę poniżej 1 roku pozbawienia wolności został skazany jeden badany, a na karę 25 lat pozbawienia wolności — też jeden badany.

Ponieważ znaczna część badanych na koniec okresu objętego katamnezą nadal przebywała w zakładzie karnym, trudno było ustalić, jaki okres faktycznie przebywali skazani w zakładach karnych, gdyż część z nich niewątpliwie skorzystała z warunkowych zwolnień. Niemniej fakt że — po uwzględnieniu wyroków łącznych — aż 58% skierowanych do zakładu karnego miało w nim przebywać ponad 3 lata (na podstawie jednego lub większej liczby skazań) przekonuje o surowości orzekanych kar i bardzo poważnej kryminalizacji dość dużej części dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską: 12% spośród ogółu badanych mężczyzn miało przebywać w zakładzie karnym 3 lata i dłużej.

Podobnie kształtowała się sytuacja wśród kobiet. Na 16 kobiet sądownie karanych aż 11 kobiet zostało skazanych na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia: 9 kobiet już w pierwszej sprawie karnej, a 2 kobiety — w drugiej sprawie karnej. Pięć kobiet (w tym cztery karane tylko 1 raz) zostało skazanych na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu (2), na karę ograniczenia wolności (2) lub na obydwie te kary (1). Na 11 kobiet skierowanych do zakładu karnego tylko jedna miała tam przebywać krócej niż 1 rok, sześć — od 1 roku do poniżej 2 lat, trzy — od 2 lat do poniżej 3 lat i wreszcie jedna — powyżej 3 lata.

---

<sup>10</sup> Długość (kar pozbawienia wolności obliczono sumując orzeczenia skazujące na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia, przy czym — jeśli za- padł wyrok łączny — pod uwagę brano karę wymierzoną w wyroku łącznym. Jeżeli pobyt w zakładzie karnym został przedłużony na skutek zamiany nie zapłaconej grzywny na areszt — doliczono ten okres.

### III. ŚRODOWISKO BADANYCH A ICH PRZESTĘPCZOŚĆ

1. Przystępując do omówienia zależności między warunkami rodzinnymi badanych a ich przestępczością (ujmowaną) po 17 roku życia należy się zastrzec, że dane, jakimi dysponujemy, pochodzą wyłącznie z akt sprawy opiekuńczej, a zatem nie są one kompletne, ani dostatecznie pewne. Ze względu na małą liczbę karanych kobiet zajmować się będziemy jedynie informacjami dotyczącymi mężczyzn.

W 1973 r. 56% małoletnich chłopców (będących na 31 marca w wieku co najmniej 12 lat) wychowywało się w rodzinie pełnej. Dalsze 21% tych chłopców wychowywały samotne matki, a 4% samotni ojcowie. Nadto 13% chłopców wychowywało się w rodzinach zrekonstruowanych (prawnie lub faktycznie), 3% badanych zaś przebywało poza rodziną na skutek porzucenia przez rodziców. Różnice w strukturze rodziny późniejszych mężczyzn karanych i nie karanych okazały się znikome. Równie nieistotne były różnice odnośnie co do przyczyn niepełności rodziny (śmierć rodzica lub porzucenie domu). Równie nieistotne z punktu widzenia zależności z przestępczością badanych było wykolejenie społeczne ojca wyrażające się alkoholizmem, przestępczością lub uporczywym niepodjęciem pracy zarobkowej. W całej zbiorowości badanych ojców — alkoholików lub systematycznie wprowadzających się w stan nietrzeźwy było 36%, sądownie karanych (według danych z wywiadów MO i innych podobnych źródeł, gdyż sprawdzenie w rejestrach karnych było niemożliwe) — 18%, a nie podejmujących zatrudnienia — 10%.

Wśród karanych młodocianych i młodych mężczyzn odsetek synów matek społecznie wykolejonych (alkoholizm, przestępczość, podejrzenie o prostytutkę) był wyższy (23%) niż wśród nie karanych (16%), ale zależność statystycznie istotna nie wystąpiła. Liczby ojczymów (konkubinów) i macoch (konkubin) były zbyt małe, by na ich podstawie dokonywać podobną analizę. Natomiast można było wszystkie powyżej przedstawione informacje traktować łącznie i rozpatrzyć rozkład przyczyn ograniczenia władzy rodzicielskiej w sprawach dotyczących chłopców karanych po ukończeniu 17 roku życia lub też nie karanych. Akta sądowe pozwalały na wyodrębnienie następujących przyczyn: wykolejenie rodziców, wykolejanie się małoletnich chłopców, bardzo złe warunki bytowe dzieci (nędza albo szczególnie złe warunki mieszkaniowe), bardzo zła sytuacja opiekuńcza dzieci. W 8 przypadkach nie można było ustalić rzeczywistej przyczyny wszczęcia postępowania opiekuńczego — z akt sądowych ona w każdym razie nie wynikała. Oczywiście w wielu spławach występowała więcej niż jedna sytuacja uzasadniająca — zdaniem sądu — ograniczenie władzy rodzicielskiej. Analiza taka, być może ze

względu na zbyt schematyczne, nie uwzględniające stopnia nasilenia danego zjawiska traktowanie cech środowiska rodzinnego badanych, także nie ujawniła symptomatycznych różnic. Ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców karanych następnie mężczyzn miało miejsce w 53% przypadków wyłącznie lub również ze względu na wykołajanie się samych małoletnich. Odsetki te odnośnie do przyczyn ograniczenia władzy rodzicielskiej rodziców nie karanych sądownie mężczyzn wynosiły odpowiednio 45 i 46.

2. W przeciwieństwie do informacji o rodzinach badanych — z dalszymi losami chłopców, dawnych podopiecznych sądu, koreluje fakt ich pochodzenia ze wsi lub z miasta. Spośród karanych tylko 12% wychowywało się na wsi, gdy wśród nie karanych odsetek ten wynosił aż 31%. Również niższy odsetek karanych niż nie karanych pochodził z miast do 10 000 mieszkańców (6% wobec 9%). Zależność między karalnością lub jej brakiem a pochodzeniem z miasta lub ze wsi okazała się statystycznie istotna ( $X^2 = 13,9$ ,  $n = 1$ ,  $< 0,001$ ). Natomiast wielkość tego miasta wydawała się nie mieć znaczenia — jeśli tylko pominiemy najmniejsze miasta, w których życie podobne jest do życia na wsi w tym sensie, że zachowała się w nich silna więź społeczna między mieszkańcami.

#### IV. ZABURZENIA W ZACHOWANIU W MAŁOLETNOSCI A PÓŹNIEJSZA KARALNOŚĆ

Na podstawie informacji z akt sprawy opiekuńczej podzielono — jeszcze przed sprawdzeniem karalności po ukończeniu 17 roku życia — badanych na nie ujawniających w 1973 r. cech wykołajania się społecznego, na ujawniających w stopniu nieznacznym zaburzenia w zachowaniu, na zachowujących się w sposób wymagający interwencji sądu opiekuńczego i na wymagających już resocjalizacji ze względu na znaczne wykołajenie społeczne. Podział ten nie mógł być precyzyjny nie tylko ze względu na brak możliwości przeprowadzenia ostrych granic między dziećmi manifestującymi zaburzenia w zachowaniu, ale przede wszystkim na skutek braku dokładnych danych o podopiecznych. Niemniej wydaje się, że akta sądowe i doświadczenie zawodowe badacza pozwalały na wydzielenie spośród ogółu małoletnich dzieci najgłębiej zaburzonych czy to ze względu na ich warunki wychowawcze, czy też właściwości osobiste.

W całej zbiorowości badanych w 1973 r. 25% chłopców nie ujawniało cech wykołajenia, dalsze 15% wykazywało zaburzenia w zachowaniu

o nieznacznym nasileniu, zaburzenia w zachowaniu 40% chłopców były tak poważne, że interwencja sądu w życie tych dzieci była potrzebna, a resocjalizacji wymagało 19% tych dzieci. Wśród karanych dwie pierwsze kategorie podopiecznych sądu wynosiły tylko 20% spośród nich, gdy wśród nie karanych — aż 48%. Zależność między karalnością lub jej brakiem a wcześniejszym wykolejeniem społecznym lub brakiem poważnych zaburzeń w zachowaniu świadczących o tym procesie okazała się statystycznie istotna ( $X^2 = 20,7$   $n = 1$ ,  $p < 0,001$ ).

Ustalenie to koresponduje z wynikami wielu innych badań i oczywiście nie może być uznane ani za nowe, ani za nieoczekiwane. Natomiast budzić może zdziwienie brak zależności między dokonywaniem przestępstw w 1973 r. lub w latach wcześniejszych a przestępczością po 17 roku życia: wśród karanych 46% mężczyzn przed 17 rokiem życia — według akt sądowych — co najmniej 1 raz dokonało czynu karalnego, a wśród nie karanych mężczyzn — 39% mężczyzn. Fakt ten można jednak łatwo wytłumaczyć, gdy przeanalizuje się dokumentację dotyczącą tej kwestii. Przede wszystkim zwraca uwagę różnorodność warunków, w jakich małoletni dokonywali przestępstw (z reguły kradzież). Najczęściej były to drobne, sporadyczne kradzieże. Niewątpliwie dość przypadkowe okoliczności powodowały, że były one znane osobom przekazującym sądowi informacje o zachowaniu się małoletnich dzieci, których znacznie wyższy odsetek faktycznie popełniał kradzieże. Ta przypadkowość ujawnienia lub nieujawnienia czynu karalnego nie była jedynym powodem braku zależności między popełnieniem przestępstwa a późniejszą karalnością. W wielu wypadkach — mimo posiadania wiadomości o kradzieży małoletniego — trzeba było go zakwalifikować jako nieznacznie tylko w swym zachowaniu odbiegającego od przyjmowanej normy — na przykład wtedy, gdy pozbawiony środków do życia ukradł węgiel na opał lub zabrał jakiś przedmiot potrzeby mu w szkole a równocześnie uczył się na lekcje regularnie, dobrze się zachowywał, wypełniał w miarę możliwości swe obowiązki<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Wśród dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską szczególnie wysoki był odsetek dzieci żyjących w nędzy. W 10% rodzin objętych postępowaniem opiekuńczym orzeczenie ograniczające władzę rodzicielską było wywołane jedynie takimi właśnie warunkami życia dzieci, gdyż ani rodzicom, ani dzieciom nie przypisywano żadnych cech negatywnych. W wypadku zaawansowanego procesu wykolejenia u rodziców panująca w domu nędza była rzadko wynikiem obiektywnych warunków życiowych (wielodzietność, kalectwo, przewlekła choroba) lub niezaradności życiowej, a częściej alkoholizmu lub uchylania się od stałej pracy zarobkowej (por. Strzembosz: *Zapobieganie niedostosowaniu...*, s. 114).

1. Pierwszym problemem, którym należy się zająć rozpatrując zależność między toczącym się postępowaniem opiekuńczym a późniejszą przestępczością podopiecznych, jest odsetek karanych wśród dawnych podopiecznych w zależności od zastosowanego przez sąd środka o charakterze profilaktycznym, mającym na celu usunięcie zagrożenia dobra dziecka (art. 109 k.r.o.).

Spośród 109 badanych, wobec których zarządzono umieszczenie w odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej, 41 chłopców, tzn. 38% tam skierowanych, było karanych po 17 roku życia za dopuszczenie się przestępstwa (przestępstw). Spośród 31 badanych pozostawionych w domu rodzinnym z nałożeniem na rodziców<sup>7</sup> obowiązku składania sprawozdań ze sposobu wykonywania obowiązków rodzicielskich lub nałożeniem innych obowiązków — następnie karanych było 7 podopiecznych, tzn. 23%. Spośród 179 badanych pozostawionych w dotychczasowym środowisku wychowawczym z równoczesnym ustanowieniem nadzoru kuratora nieletnich nad sposobem wykonywania przez rodziców władzy rodzicielskiej — sądownie karanych po 17 roku życia było 38 badanych, tzn. tylko 21%.

Powyższe dane nie uprawniają jednak do wypowiedzania się w przedmiocie skuteczności zastosowanych przez sąd środków, gdyż do placówek opiekuńczo-wychowawczych kierowano małoletnich nie tylko znajdujących się w wybitnie niekorzystnej sytuacji wychowawczej, lecz nadto ujawniających w wyższym niż pozostali stopniu cechy wykolejenia społecznego. Nadto zapadnięcie takiego orzeczenia nie świadczyło jeszcze o faktycznym umieszczeniu małoletniego w odpowiedniej placówce — długi czas oczekiwania na wolne miejsce czynił w wielu przypadkach wykonanie orzeczenia bezcelowym na skutek wydania orzeczenia w sprawie karnej czy też zmiany sytuacji życiowej małoletniego<sup>12</sup>. Większą wymowę ma natomiast niższy odsetek karanych wśród dawnych podopiecznych kuratorów niż wśród dzieci, których rodzice jedynie zobowiązani byli do składania sprawozdań ze sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Różnice są jednak tak znikome a zbiorowość dzieci rodziców, na których sąd nałożył obowiązki, tak niewielka, że trudno byłoby przywiązywać do tych ustaleń większą wagę. Niemniej potwierdzają one obserwację poczynioną w toku analizy dokumentacji sądowej, zgodnie z którą ustanowienie nadzoru kuratora lub poprzestanie na sprawozda-

---

<sup>12</sup> Na 109 chłopców skierowanych przez sąd do placówki opiekuńczo-wychowawczej nie zostało faktycznie umieszczonych 29 chłopców (17 później nie karanych i aż 11 karanych po 17 roku życia).

ulach rodziców bardziej wiązało się ze stopniem rozbudowy sieci kuratorów niż oceną poziomu moralnego rodziców i stopnia zagrożenia dzieci wykołajeniem społecznym.

2. Drugą kwestią wymagającą zbadania jest wpływ sposobu sprawowania nadzoru przez kuratora nieletnich na późniejszy tryb życia podopiecznego. W badaniach nad skutecznością nadzoru kuratora w zależności od sposobu jego sprawowania, mierzoną poprawą w zachowaniu małoletnich przejawiających cechy wykołajenia społecznego, uzyskano istotną statystycznie zależność między nadzorami sprawowanymi umiejętnie (tylko w części przypadków kurator poza funkcjami kontrolnymi udzielił rodzinie znacznej pomocy w sprawowaniu zadań opiekuńczo-wychowawczych lub pomocy materialnej) a sprawowanymi nieumiejętnie. Wtedy jednak katamenezą objęto o- kres dwuletni, kiedy jeszcze większość podopiecznych znajdowała się pod nadzorem kuratora. Obecnie pragniemy zbadać wpływ właściwie sprawnego nadzoru na dalsze postępowanie byłych podopiecznych w kilka lat po ustaniu nadzoru.

Dla osiągnięcia tego celu tak jak i w poprzednich badaniach posłużono się 5-punktową skalą oceny nadzorów wykorzystując ocenę nadzorów dokonaną w 1976 r. Najwyżej oceniono nadzory sprawowane umiejętnie, które kontrolę sposobu wykonywania przez rodziców swoich obowiązków oraz kontrolę zachowania się małoletnich dzieci połączyły ze świadczeniem rodzinie niezbędnej pomocy. Na drugim miejscu znalazły się nadzory również sprawowane umiejętnie, lecz ograniczające się do funkcji kontrolnych. Dalej usytuowano kuratorów pozbawionych niezbędnej wiedzy i umiejętności, lecz świadczących — w miarę swych możliwości — pomoc rodzinie. Na czwartym miejscu znalazły się nadzory nie tylko sprawowane nieumiejętnie, ale nadto ograniczające się do kontroli funkcjonowania rodziny. Ostatnie miejsce zajmowały tzw. nadzory pozorne, tzn. faktycznie nie sprawowane<sup>13</sup>.

Analiza zależności między sposobem sprawowania nadzoru a karalnością byłych podopiecznych po ukończeniu przez nich 17 lat nie wykazała żadnej zależności między tymi czynnikami. Odsetek karanych wśród znajdujących się pod nadzorem sprawowanym przez kuratora właściwie przygotowanego do swej roli wynosił 25% tych badanych, gdy wśród znajdujących się pod nadzorem sprawowanym nieumiejętnie lub w stosunku do których nadzór faktycznie nie był sprawowany wynosił 22% badanych. Nawet porównanie dalszej karalności byłych podopiecznych znajdujących się przed laty pod ekstremalnie odmiennie sprawowanymi

---

<sup>13</sup> Nadzory takie zostały zlecone i podjęte przez kuratora, lecz jego kontakt z rodziną ograniczał się do 1—2 wizyt w ciągu roku.

nadzorami nie ujawniło żadnych pod tym względem różnic. Badani znajdujący się pod nadzorem punktowanym najwyżej byli karani w 18% przypadków, natomiast badani znajdujący się pod nadzorem „pozornym” byli karani w 19% przypadków. Okazuje się zatem, że — przynajmniej przy obecnym sposobie sprawowania nadzoru nad rodzinami — dalsze losy podopiecznych sądu mierzone skazaniami sądowymi kształtują się w zależności od różnych czynników, lecz niezależnie od oddziaływania sądu poprzez aparat kuratorów społecznych. Stwierdzenie to opiera się niewątpliwie na bardzo uproszczonych pomiarach. Fakt jednorazowego skazania za niezbyt poważne przestępstwo może nie oznaczać głębszego zachwiania procesu socjalizacji sprawcy przestępstwa. Nieujawnione przestępstwa innych badanych lub nieprzestępcze, lecz świadczące o wykolejeniu społecznym postępowanie nam nieznane nie zostały wzięte pod uwagę przy ocenie zależności między obecnym zachowaniem się badanych a sposobem oddziaływania na nich przez aparat sądowy, gdy byli jeszcze małoletnimi. Wszystkie te czynniki mogą istotnie zaciemnić obraz uzyskany przy posługiwaniu się kryterium ujawnionej przestępczości jako jedyne go czynnika branego przez nas pod uwagę. Niemniej nasze ustalenia nie mogą być pominięte przy ocenie rezultatów pracy kuratorów sądowych, chociaż zawsze należy pamiętać, że brak długotrwałego wpływu nadzoru na zachowanie się podopiecznego nie oznacza braku efektywności społecznej sprawowanego nadzoru.

3. Nasze dotychczasowe analizy dotyczyły wszystkich małoletnich znajdujących się na mocy orzeczenia wydanego w I półroczu 1973 r. pod nadzorem kuratora na skutek ograniczenia rodzicom władzy rodzicielskiej. Badając skuteczność nadzoru w ciągu 2-letniego okresu jego sprawowania podzieliliśmy znajdujących się pod nadzorem na takich małoletnich, u których nastąpiła zasadnicza poprawa w zachowaniu, na takich, u których stwierdzono tylko niewielką poprawę w zachowaniu, i na takich, u których nie zaobserwowano poprawy lub nawet stwierdzono pogłębienie się nieprzystosowania społecznego. Ostatnią grupę stanowili małoletni nie objęci badaniami nad skutecznością nadzoru kuratora, gdyż przed wydaniem orzeczenia nie ujawniali cech niedostosowania społecznego:

Ze względu na małą liczebność badanych z niewielką poprawą w zachowaniu grupę tę dołączono do najbardziej jej podobnej — do małoletnich nie ujawniających poprawy w zachowaniu. Uzyskane wyniki — po zbadaniu, jak liczni wśród tych dawnych podopiecznych sądu są osobnicy karani po 17 roku życia — przedstawiają się następująco:

— na 75 badanych, u których po 2 latach stwierdzono zasadniczą poprawę w zachowaniu, karanych było 17, tzn. 23% mężczyzn;



—na 73 badanych, u których nie stwierdzono poprawy w zachowaniu lub tylko niewielką, karanych było 31, tzn. 43% mężczyzn;

— na 26 badanych, u których zarejestrowano po 2 latach pogorszenie zachowania, karanych było 10, tzn. 42% mężczyzn;

— na 75 badanych, którzy przed orzeczeniem nadzoru kuratora sprawowali się właściwie, karanych było 10, tzn. 13% mężczyzn.

Powyższe rezultaty układają się w ciąg logiczny. Nie ujawniający w 1973 r. cech wykolejenia społecznego w najniższym odsetku przypadków (13%) byli sądownie karani. Po nich uplasowali się ci, u których nastąpiła zasadnicza poprawa w zachowaniu (23%). Brak poprawy lub pogorszenie w zachowaniu nie oznacza jeszcze odmiennego stopnia niedostosowania społecznego, gdyż u mniej społecznie niedostosowanych stopień wykolejenia mógł się pogłębić i osiągnąć stopień występujący wśród małoletnich nie ujawniających w okresie sprawowania nad nimi nadzoru poprawy w zachowaniu.

Przedstawione wyżej wyniki w niczym nie są sprzeczne z ustaleniami podanymi w czasie analizy efektywności nadzoru a całkowicie korespondują z wynikami badań nad zależnością między stopniem niedostosowania społecznego w małoletności a karalnością lub jej brakiem po 17 roku życia. Jest to następstwem wpływu na zasadniczą poprawę w zachowaniu małoletniego lub brak takiej poprawy różnych czynników, a nie tylko poziomu sprawowania nadzoru przez kuratora. Fakt ten występuje z całą ostrością w grupie nadzorów uznanych za „pozorne” — i tutaj w części, i to znacznej, nadzorów stwierdzono poprawę w zachowaniu małoletnich, chociaż nie pozostawali oni w kontakcie z kuratorem i kurator nie wpływał w żaden sposób na zmianę ich sytuacji wychowawczej<sup>14</sup>.

Zależność między zasadniczą poprawą w zachowaniu lub brakiem poprawy oraz pogorszeniem zachowania a (karalnością okazała się statystycznie istotna ( $X^2 = 7,38$ ,  $df = 1$ ,  $p < 0,01$ ).

3. Ostatnie pytanie, jakie zadaliśmy szukając zależności między postępowaniem opiekuńczym a karalnością po 17 roku życia, miało charakter nieco innego rodzaju. Interesowało nas mianowicie, czy małoletni obejmowani postępowaniem opiekuńczym na podstawie zawiadomienia zgłoszonego przez milicję są później częściej karani niż zgłaszani przez inne organy i instytucje lub obejmowani postępowaniem z inicjatywy samego sądu. Wyższy odsetek karanych świadczyłby o interesowaniu się przez organy MO rodzinami z

<sup>14</sup> Wśród małoletnich sprawiających w 1973 r. poważne trudności wychowawcze a oddanych pod nadzór kuratora, który następnie okazał się nadzorem „pozornym”, niewątpliwą poprawę w zachowaniu stwierdzono po 2 latach w blisko trzeciej części przypadków (S t r z e m b o s z : *Zapobieganie niedostosowaniu...*, s. 143).

dziećmi głębiej już społecznie wykołejonymi lub które to rodziny są — jak to się zwykło mówić — środowiskami szczególnie kryminogennymi.

Nasze przypuszczenie się nie potwierdziło. Najwyższy odsetek karanych (43) stwierdzono wśród małoletnich, na rzecz których wszczęto postępowanie opiekuńcze na wniosek matki, ojca lub innego członka rodziny. Ze względu na wiek małoletnich w czasie wszczęcia postępowania opiekuńczego (12 lat i powyżej) niewątpliwie w znacznej części przypadków rodzicowi lub innemu członkowi rodziny (dziadkom) chodziło o pomoc sądu w wychowaniu dziecka sprawiającego ogromne trudności wychowawcze. Dopiero na drugim miejscu znaleźli się badani objęci postępowaniem opiekuńczym z inicjatywy MO — karanych było 27% mężczyzn. Odsetek karnych objętych w 1973 r. postępowaniem opiekuńczym na podstawie zawiadomienia szkoły, poradni wychowawczo-zawodowej i placówki opiekuńczo-wychowawczej oraz odsetek karanych objętych postępowaniem z inicjatywy samego sądu był taki sam i wynosił 26. Jest rzeczą interesującą, że w tej ostatniej grupie najniższy odsetek karanych (16) stanowili badani, wobec których wszczęto postępowanie opiekuńcze po umorzeniu postępowania w sprawie karnej. Stwierdzenie to koresponduje z potocznymi obserwacjami — stopień wykołejenia społecznego znacznego odsetka małoletnich ze spraw opiekuńczych jest głębszy niż u nieletnich pozytywnie wyselekcjonowanych przez sąd, czego wyrazem jest umorzenie postępowania karnego.

## VI. WNIOSKI

Badania nad ujawnioną przestępczością dzieci rodziców, którym sąd ograniczył władzę rodzicielską, pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. **Rozmiary przestępczości** wśród tej kategorii podopiecznych sądu (27% karanych mężczyzn i 7% karanych kobiet — przeciętnie w wieku 22 lat), chociaż ponad 3-krotnie u mężczyzn i 8-krotnie u kobiet wyższe od przestępczości mierzonej skazaniami wśród ogółu mężczyzn i kobiet w wieku 21 lat, nie są jednak alarmujące i świadczą o szerokim stosowaniu postępowania sądowego wobec dzieci i młodzieży ujawniającej zaburzenia w zachowaniu lub wychowującej się w rodzinach ujemnych. Niezbyt wysoki odsetek recydywistów (12% ogółu mężczyzn i 2% ogółu kobiet) jest jednak następstwem wieku karanych. Należy zaznaczyć, że 50% mężczyzn już w pierwszej sprawie karnej zostało skazanych na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia. W drugiej sprawie wyroki takie zapadły wobec 95% mężczyzn, a w trzeciej sprawie karnej — wobec wszystkich skazanych. Kary pozbawienia wolności bez zawie

szenia były bardzo surowe, skoro 37% mężczyzn skazanych na karę pozbawienia wolności skazano łącznie na karę od 3 do 5 lat pozbawienia wolności, a dalsze 21% skazanych — na 5 lat i powyżej. Za ledwie co czwarte skazanie nie łączyło się z bezwzględnym pozbawieniem wolności, chociaż przeważająca większość wyroków zapadła, gdy badani nie przekroczyli jeszcze 21 roku życia, a zgodnie z założeniami kodeksu karnego (art. 51 k.k.) w postępowaniu z młodocianymi powinny przeważać względy wychowawcze.

2. Tak surowa represja karna wskazuje na nieznaną lub pomijanie przy wyrokowaniu okoliczności przemawiających za łagodniejszym potraktowaniem sprawcy przestępstwa, a polegających na kształtowaniu się jego osobowości w wybitnie niekorzystnych warunkach wychowawczych. Tymczasem bardzo Wysoki odsetek spraw o kradzieże (61) wśród ogółu spraw zakończonych skazaniem, jeszcze wyższy odsetek mężczyzn skazanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu lub również za przestępstwa przeciwko mieniu (84), przy niskim odsetku skazanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko osobie (15), zwykle charakteryzujące się dużym nasileniem agresji, upodabniają badanych do synów alkoholików z Warszawy w wieku przeciętnie 22 lata i do 18-letnich sprawców przestępstw z terenu całego kraju. Ustalenia te zdają się wskazywać na ukształtowanie się przestępczości badanych jako mechanizmu zaspokajania potrzeb życiowych, których byli pozbawieni w okresie dzieciństwa na skutek warunków rodzinnych.

3. Poszukiwanie kategorii dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską charakteryzujących się wyższą przestępczością po 17 roku życia ujawniło brak takiej podwyższonej przestępczości zarówno u dzieci z rodzin rozbitych, jak i u synów rodziców przejawiających cechy wykolejenia społecznego. Nawet wykolejone społecznie matki tylko niewiele częściej niż nie wykolejone miały synów karanych po 17 roku życia (brak statystycznie istotnych różnic). Zgodnie z powyższymi ustaleniami nie wystąpiły również różnice w odsetkach karanych w zależności od przyczyny ograniczenia władzy rodzicielskiej. Ustalenia te zdają się wskazywać na zasadność obejmowania postępowaniem opiekuńczym małoletnich ze względu na szeroki zakres sytuacji mogących zaburzyć proces ich socjalizacji — ograniczenie się tylko do rodziców głęboko społecznie niedostosowanych byłoby zatem szkodliwe, chociaż można podawać w wątpliwość racjonalność obciążenia tymi zadaniami sądu opiekuńczego.

4. Statystycznie niższa przestępczość byłych podopiecznych ze wsi niż z miasta na naszym wąskim odcinku badań zdaje się podważać ugruntowujące się przekonanie o małych różnicach w nasileniu prze

stępczości w mieście i na wsi, jeśli weźmie się pod uwagę nie miejsce popełnienia przestępstwa, lecz miejsce zamieszkania sprawcy.

4. Natomiast potwierdziły się wyniki innych badań wskazujące na wybitną wartość prognostyczną wczesnych zaburzeń w zachowaniu. Dawni podopieczni sądu ujawniający w 1973 r. niedostosowanie społeczne byli w znacznie wyższym odsetku przypadków karani po 17 roku życia niż badani wówczas nie ujawniający niedostosowania, chociaż wśród tych ostatnich 20% podopiecznych było potem karanych. Osiągnięcie w czasie sprawowania nad rodziną nadzoru przez kuratora zasadniczej poprawy w zachowaniu małoletnich wyraźnie rzutowało potem na rozmiary ich przestępczości. Skuteczne oddziaływanie na dzieci i młodzież społecznie niedostosowaną w kierunku zmiany ich postaw społecznych może zatem dawać rezultaty w (zakresie przeciwdziałania przestępczości).

5. W kontekście powyższego stwierdzenia szczególnie musi niepokoić brak zależności między sposobem sprawowania nadzoru a rozmiarami przestępczości badanych po ukończeniu 17 lat. Nawet porównanie karalności byłych podopiecznych znajdujących się pod nadzorem kuratorów ocenionych najwyżej i znajdujących się pod nadzorem kuratorów faktycznie nie pełniących nadzorów lub pełniących je szczególnie niedbale i nieudolnie nie pozwoliło na stwierdzenie różnic w odsetku karanych na korzyść najlepiej sprawowanych nadzorów. Ustalenie takie można tłumaczyć nietrwałością wpływu kuratora na podopiecznego. Wiadomo przecież, że niektóre czynniki wykazujące we wszystkich badaniach kryminologicznych istotną zależność statystyczną z przestępczością w nieletniości, jak np. alkoholizm rodzica, w badaniach nad młodocianymi nie występują już z taką siłą lub okazują się całkowicie statystycznie nieistotne. Również w naszych badaniach cechy wykolejenia społecznego rodziców nie korelowały z wysokością odsetka karanych i ich synów. Skoro zaś kurator mógł oddziaływać na warunki wychowawcze w rodzinie w sposób wyraźnie ograniczony — wpływ jego oddziaływania na podopiecznego nie mógł być trwalszy niż wpływ najbliższych członków rodziny.

Rozumowanie takie trudno jednak uznać za wystarczające, skoro w czasie dwuletniego nadzoru nad małoletnimi kuratorzy „dobrzy” istotnie częściej niż kuratorzy „źli” opiekowali się małoletnimi wykazującymi następnie istotną poprawę w zachowaniu, a ta okoliczność i obecnie koreluje z brakiem karalności po 17 roku życia. Rozwiązanie tego dylematu (jeśli nie tkwi po prostu w metodzie przeprowadzenia badań) leży być może w przeważającym znaczeniu innych czynników niż nadzór kuratora w procesie kształtowania się postaw społecznych młodzieży. Skoro bowiem nawet kuratorzy sprawujący nadzór w sposób umiętny

w

około połowie przypadków nie są w stanie uzyskać poprawy w zachowaniu podopiecznych<sup>15</sup> — rola czynników od kuratorów niezależnych jest ogromna. Stąd i część sukcesów w pracy kuratora w rzeczywistości zależy od okoliczności niezależnych od pracy kuratora. Dalsze oddziaływanie tych czynników w kierunku pozytywnym lub negatywnym może zatem zupełnie zniwelować — z biegiem czasu — zależność między sposobem sprawowania nadzoru a późniejszą karalnością. Oceniając realistycznie środek, jakim jest nadzór kuratora, trzeba zakładać, że przy jego pomocy nie uda się zapobiec możliwości wykołajenia się podopiecznego, jeśli oddziaływać na niego będą okoliczności, na które kurator nie ma wpływu, lub jeśli nieletni będzie przejawiał znaczne zaburzenia osobowości. Należy zatem nie tylko wesprzeć kuratora w jego wysiłkach zorganizowania podopiecznym właściwego środowiska wychowawczego, zapewnienia niezbędnej opieki, wyżywienia, ubrania itd., ale wzmacniać te procesy społeczne, które sprzyjają socjalizacji dzieci i młodzieży umożliwiając internalizację pozytywnych wzorów i norm moralnych.

6. Najwyższy odsetek karanych wśród dawnych podopiecznych objętych postępowaniem opiekuńczym na wniosek członka rodziny (43% karanych) przy najniższym wśród dawnych małoletnich objętych postępowaniem opiekuńczym po umorzeniu postępowania w sprawie karnej (16%) zwraca uwagę na z n a c z e n i e tej kategorii dzieci i młodzieży, która ujawnia niedostosowanie społeczne nie popełniając jednocześnie przestępstw lub popełniając przestępstwa nie obejmowane w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości postępowaniem karnym. Jest to ta kategoria młodzieży, która obecnie jest pozostawiona samej sobie (brak instytucji wychowawczych dysponujących środkami intensywnego oddziaływania wychowawczego bez pełnej izolacji od rodziny), skoro rodzice nie są w stanie sprostać zadaniom wychowawczym. Oddziaływanie aparatu kuratorskiego nie przynosi w tych wypadkach większych efektów a sąd jest jedyną instytucją, do której można się odwołać, gdy małoletni ulega wykołajeniu społecznemu i zahamowanie tego procesu wymaga stałej pracy nad nim poza czasem nauki w szkole. Doświadczenie wskazuje na potrzebę szybkiego wypełnienia tej luki w naszym systemie profilaktyki społecznej.

---

<sup>15</sup> S t r z e m b o s z : *Zapobieganie niestosowaniu...*, s. 142—143.